

Dziennik Białostocki

Redakcja i Administracja: Białystok, Rynek Kościuszki Nr. 1. Telefon Nr. 63.

Rozstrzelanie polskiego oficera w Mińsku

Porwany przez bolszewików por. Janik padł wczoraj rano z rąk czerwonych katów

BERLIN. 15.6. — Tel. w. — „Telegraphen-Union“ donosi z Ryli: doścuczynienia za rozstrzelanie polskiego oficera.

Pojmany przez patrol sowiecki oficer polski porucznik Janik został dziś rano rozstrzelany w Mińsku.

Por. Janik oskarżony był o szpiegostwo i współudział w zamordowaniu szefa czołwycy w Mińsku — Opańskiego.

Intervencja poselstwa polskiego w Moskwie nie odniosła skutku.

Wiadomość o nowej zdobyczy sowieckiej, dokonanej na osobie oficera polskiego, wywołać musi w całej Polsce wstrząsające wrażenie i uczucie najwyższej grozy.

Oficer Korpusu Ochrony Pogranicza, por. Janik, zabłądził przed kilku dniami w nieznaną sobie okolice i przekroczył granicę polsko - sowiecką. Patrol bolszewicki spostrzegł por. Janika, porwał go do niewoli i odeślał do Mińska.

Tam sfabrykowano przeciw polskiemu oficerowi zupełnie nie oczekiwaną i bezpodstawną oskarżenie o szpiegostwo i udział w zamachu na Opańskiego.

Obecnie nadchodzi wiadomość, iż por. Janik został rozstrzelany.

Rząd polski zażąda niewątpliwie od Moskwy wyjaśnień i za-

Poufna konferencja min. Zaleskiego z min. Beneszem

Wymiana poglądów na sprawę rosyjską

PRAGA. 15.6. „Prager Tgbl.“ donosi z Genewy, że wczoraj odbyła się poufna rozmowa min. Zaleskiego z min. Beneszem. Ministrowie wymienili poglądy na sprawę rosyjską i na sytuację obu państw z związku z tem zagadnieniem

Projekt specjalnej konferencji mocarstw

w sprawie niebezpieczeństwa bolszewickiego
Wniosek min. spraw zagranicznych Belgji

GENEWA. 15.6. — Tel. w. — W kołach Ligi Narodów roz-

szy się pogłoski, iż belgijski minister spraw zagranicznych Vandervelde, postawił na poufnej naradzie 6 mocarstw wniosek o zwołanie specjalnej konferencji państw europejskich w sprawie Rosji sowieckiej.

W konferencji tej miałyby wziąć udział państwa reprezentowane w Radzie Ambasadorów oraz Polska i Niemcy.

W pewnych kołach kolportowana jest pogłoska, jakoby na konferencję tę miały być wezwane również Sowjety.

W kołach delegacji niemieckiej twierdzą, iż wniosek o zwołanie konferencji rosyjskiej zgłosił wprawdzie Vandervelde, ale że faktycznie inicjatywa wyszła od Brianda.

Przed rozpoczęciem dzisiejszego posiedzenia 6 ministrów, z kół delegacji włoskiej rozeszły się pogłoski, iż projektowana konferencja ograniczy się do wydania wspólnej deklaracji ministrów spraw zagranicznych w sprawie sowieckiej.

Stanowisko Stresemanna

GENEWA. 15.6. — Tel. w. — Doniesienia prasy londyńskiej, jakoby min. Stresemann na wczorajszym naradzie 6 mocarstw oświadczył się mniej więcej za wojskową akcją przeciw Rosji sowieckiej, wywołały ożywione zaprzeczenia ze strony delegacji niemieckiej.

W kołach niemieckich zaprzeczają też jakoby Stresemann wyświadczył się z inicjatywą zwołania specjalnej konferencji w sprawie Rosji sowieckiej.

w Berlinie zaniepokojenie

BERLIN. 15.6. — Tel. w. — Wiadomości o projektowanej w Genewie konferencji w sprawie Rosji odbyły się w prasie berlińskiej głośnym echem.

„Lokal Anzeiger“ twierdzi że jest to ponęty dyplomacji francuskiej, która użyła Vanderveldego do lansowania tego projektu.

Organ hr. Westarpa „Krenz. Zig.“ uważa zwołanie takiej konferencji za nie wyłączone. Niemcy mogłyby wziąć udział w niej tylko wtedy, gdyby

Rosja także wzięła w niej udział.

Organ Marxa „Germania“ zapewnia, że Niemcy określając swój stosunek do projektu takiej konferencji, zaznacza wyraźnie, że ich ocena moralna pewnych metod działania międzynarodowców komunistycznej z jednej strony, a stosunek polityczny do państwa rosyjskiego z drugiej są

sprawnymi i całkowicie odrębnymi. Nie należy uważać za rzecz złą niemożność przyłączenia się Niemiec do oświadczenia, potępiającego w imieniu całego świata cywilizowanego stosowany w Moskwie system teroru.

Posatem jednak Niemcy nie mają żadnego powodu do zmiany swego stanowiska w stosunku do politycznego wobec Rosji.

Samobójstwo dygnitarza sowieckiego

Chciał się powiesić na ramie od okna i runął na bruk

BERLIN. 15.6. — Tel. w. — W sanatorium Lahmana pod Dreznem popełnił samobójstwo b. sowiecki komisarz zdrowia Tarasiewicz. Usiłował on powiesić się na ramie od okna przy pomocy 2 chustek od nosa. Chustki zerwały się i Tarasiewicz runął z pierwszego piętra na bruk. Śmierć nastąpiła momentalnie wskutek odniesionych obrażeń.

Podniesione ze strony komunistycznej podejrzenia, jakoby chodziło tu o zamach na bolszewickiego dygnitarza — okazały się nieprawdziwe.

BORYS KOWERDA SKAZANY na bezterminowe więzienie

z wnioskiem sądu o łaskę Prezydenta Rzeczypospolitej i zamianę kary na 15 lat więzienia

WARSZAWA. 16.6.

Po półgodzinnej naradzie o godz. 12.30 po północy trybunał ogłosił wyrok w sprawie Borysa Kowerydy.

Koweryda skazany został na bezterminowe ciężkie więzienie. Jednocześnie sąd postanowił

zwrócić się do pana Prezydenta Rzeczypospolitej z wnioskiem o zmniejszenie skazanemu kary w drodze łaski do 15 lat ciężkiego więzienia.

Koweryda przyjął wyrok ze spokojem.

Ojciec, oclerając try, podszedł do ławy oskarżonych, mścił i ucałował syna. Matka z wielkiego wzruszenia załkała głośno.

Na sali tu i ówdzie słychać było szloch.

Mimo późnej nocy tłumy rozgorączkowanej publiczności ociekowały zarówno za salą, jak i przed gmachem sądowym ogłoszenia wyroku.

Kowerydę pod eskortą przewieziono do więzienia.



1). Rodzina osk. Kowerydy z matką, 2) Koweryda wysiada z karetki więziennej, 3) ojciec Kowerydy, 4) świadek przymusowo sprowadzony z Wilna, od którego oskarżony kupił rewolwer, 5) świadek Agatonow, św. Majdaszewski

Sprawozdanie z przebiegu procesu na str. 2

P. Arkadjew ma także głos

Z Warszawy wzywa do wzmocnienia siły bojowej Sowietów

Półoficjalny organ moskiewski „Prawda“ zamieszcza wywiad swego korespondenta z pierwszym sekretarzem poselstwa sowieckiego w Warszawie p. Arkadjewem.

W wywiadzie tym stwierdza p. Arkadjew, że pogrzeb pośła Wojkowa urządzony był przez rząd polski z niezwykłą okazałością. Ale nie to jest charakterystyczną cechą tego wywiadu. Oficjalny reprezentant Sowietów w Warszawie podkreśla w końcu swych enuncjacji, że w związku z wytworzona sytuacja — „zadaniem bardziej aktualnym niż kiedykolwiek jest wzmacnianie siły bojowej rządu sowieckiego“.

Przeciw komu, panie Arkadjew? Przeciw komu?

Fabryka i ulica Wojkowa

w mieście jego roboty rewolucyjnej

MOSKWA. 15.6. Sesja C. I. K. republiki krymskiej postanowiła nazwać jedną z metalurgicznych fabryk w Kierczy imieniem Wojkowa. Ponadto nazwano jedną z ulic Kierczy ulicą Wojkowa. W mieście em Wojkow prowadził akcję rewolucyjną w latach 1905 i 1906.

Pokoje deklaracja sześciu mocarstw

Zapowiedź dalszej polityki w duchu Locarna

GENEWA. 15.6. Komunikat, wydany po zakończeniu konferencji przedstawicieli Francji, Anglii, Włoch, Japonii, Belgji i Niemiec głosi, iż członkowie konferencji stwierdzili jednomyślnie, że państwa przez nich reprezentowane pragną prowadzić w dalszym ciągu politykę w duchu Locarna i pokoju

Okręt „Wilja“ płynię już do kraju

z prochami Juliusza Słowackiego

Z portu w Cherbourg odpłynął wczoraj wieczorem okręt „Wilja“ z prochami Słowackiego do Polski.

Rząd odrzucił żądania przedsiębiorców budowlanych

Ministerstwo pracy wycofało się z roli pośrednika w srazku budowlanym

WARSZAWA. 16.6.

Przedsiębiorcy budowlani wystąpili, jak to donosiśmy, z żądaniem, aby rząd zadeklarował, iż podwyższy koszty pracy znajdujących się w budowie gmachów państwowych na wypadek przyznania strajkującym robotnikom podwyżki plac.

Przedsiębiorcy ogłosili, iż mogą przyjąć na siebie tylko 5 proc. ewentualnej podwyżki, resztę miałoby pokryć państwo przez stosowne podwyższenie kosztorysów.

Przed reformą sądownictwa handlowego

Dezyderaty organizacji gospodarczych

Minister sprawiedliwości p. Meysztowicz przyjął wczoraj delegację organizacyj gospodarczych, które przedstawiła mini-

Na konferencji zainteresowanych ministerstw ustalono, iż umowy budowlane nie mogą podlegać rewizji i że z tytułu podwyżki plac robotniczych rząd nie może udzielać przedsiębiorcom bonifikacji.

Jedynie w wyjątkowych, pojedynczych wypadkach, po zbadaniu warunków umowy, rząd byłby skłonny do udzielenia pewnych odszkodowań.

Równocześnie ministerstwo pracy uznało, iż prowadzenie rokowań między przedsiębiorcami i robotnikami jest w obecnej fazie bezprzedmiotowe.

Ministerstwo sprawiedliwości przedstawiło dezyderaty ster gospodarczych w sprawie ustroju sądownictwa handlowego.

Masowy mord w piwnicach czerezwyczajki

Dramatyczne szczegóły potwornej egzekucji

RYGA. 15.6. Dzienniki tutejsze przynoszą szczegóły słynnej egzekucji, dokonanej na 20 „kontrrewolucjonistów“.

Wszystkich skazanych przewieziono z więzienia w Butyrkach do więzienia wewnętrznego G. P. U.

Jeden ze skazanych, Korotenko, dostał pomieszania zmysłów tak, że na miejsce egzekucji musiano go odwieźć związane. Skazanym odmówiono prawa napisania listów od krewnych. Tych, którzy oponowali przeciwko temu zarządzeniu, odprowadzono do sąsiednich pomieszczeń i ciężko pobito.

Zjazd historyków wschodnioeuropejskich i słowiańskich w Warszawie

pod protektorem Marszałka Piłsudskiego

Pod protektorem Marszałka Piłsudskiego oraz ministrów Dońskiego i Zaleskiego odbędzie się w Warszawie w dniach od 26 do 29 b. m. konferencja historyków wschodnio - europejskich i słowiańskich.

Uroczyste otwarcie konferencji odbędzie się dn. 27 b. m. o godz. 4 po poł.

Rozstrzelanie skazanych odbyło się w nocy z 8 na 9 czerwca w piwnicach G. P. U. W rozstrzelaniu brał udział czekiści Magi, Seld i Karpow. Po egzekucji zwłoki załadowano na samochód ciężarowy i wywieziono z miasta do uprzednio przygotowanych mogił.

Krają pogłoski, że oprócz 20 rozstrzelanych, których nazwiska zostały podane do władomści publicznej, stracono jeszcze inne osoby. Nazwiska ich jednak trzymane są w tajemnicy, gdyż należą one do kół opozycyjnych i opublikowanie ich mogłoby wywołać jeszcze większe wrzenie w kołach robotniczych.

W konferencji udział wezmą najwybitniejsi przedstawiciele nauki historycznej austriackiej, czeskiej, fińskiej, greckiej, rosyjskiej, tureckiej, ukraińskiej i węgierskiej. Nadto będą obecni uczeni francuscy, angielski, amerykański i niemieccy.

Borys Kowierda przed sądem doraźnym

Żaluje, że dokonał zamachu na ziemi polskiej, którą uważa za swoją drugą przybraną ojczyznę

WARSZAWA, 16.6.
Proces Borysa Kowierdy, zabójcy po-
sta sowieckiego Wójtkowa, obudził w
Warszawie ogromne zainteresowanie.
Niezwyczajny obraz kuluarów sądowych,
szatlonowych ciałach z jednej sensacji pu-
bliczności, podał już wczorajszy Kur-
jer Czerwony.

Przy szczególnie wypelnionej sali przy-
stąpił sąd do rozprawy. Po zaleniu
formalności wstępnych, rozpoczęto prze-
sluchwanie świadków. Wozny sądowy
wprowadza ich na sale sądową.
Powszechną uwagę zwracają
rodzice oskarżonego.

Przewodniczący trybunału prezes Gu-
miński zapytuje ich, czy zechcą zezna-
wać.

— Nie chcemy, ale musimy — odpo-
wiada.

Kowierda z ławy podsądnych uśmie-
cha się do ojca i matki.

Na wniosek prok. Rudnickiego sąd po-
stanawia rodziców i siostrę zabójcy
zbadać bez przysięgi.

Pozostali świadkowie zostają zaprzy-
sięgnięci przez duchownych poszczególnych
wyznań: księdza, duchownego pra-
wosławnego i rabina.

— Chłopiec był religijny. Pod wpły-
wem przeżył w mitycym. Wle-
zał, że Rojca, jak Chrystus, cierpiał
za Rosję, jak Chrystus, cierpiał
za Rosję.

„Chciał służyć swej ojczyźnie” — mówi ojciec

Następnie przesłuchano ojca Kowierdy
Solonjusza. Świadek stwierdza, że
syn jego był zdolny i wierzyl, iż zdo-
łany swe może rozwinąć i spotyka-
wać jedynie w swej ojczyźnie, t. j. w
Rosji, do której nie mógł wrócić. To
tak tragedją jego duszy był protest,
który wybuchł w strzale rewolwer-
owym. Bolszewickie barbarzyństwa
stracił ten sporokowaly.

W r. 1916 Kowierda ojciec, mimo, że
był zwolniony, jako niezdatny, wsta-
piał do wojska rosyjskiego na ochotnika.
Był patriotą rosyjskim. Następnie
wstąpił do partji socjalno-rewolucyj-
nej, jako wlościłanin rosyjski, który
chciał walczyć a caratem.

W Moskwie brał udział w walkach z
bolszewikami, potem wzięty był do
wojska z poboru i był oficerem bolsze-
wickim. W r. 1921 uciekł z Rosji i

musi, by zmarłych wstać. Ody Ko-
wierda był bardzo chory, po wyzdrowie-
niu prosił, by zakupić maza.

przeszedł potajemnie granicę polską
jako oficer armji czerwonej.

— Jestem białoruskiem, w domu mó-
wiłem po rosyjsku i po białorusku —
mówi świadek.

— Syn Borys przeżył chorobę dyfte-
rytu i szkarlatyny. Po chorobie zwiek-
szyła się wrażliwość i nerwowość jego
usposobienia.

Na zapytanie mec. Paschalskiego, Ko-
wierda ojciec stwierdza, że w r. 1920 w
okresie wojny z Polską był oficerem
w armji sowieckiej i brał udział w in-
wazyj.

Badanie dalszych świadków postępuje
szybko naprzód.

Św. Zacharow: — Widziałem u oskarżo-
nego w maju rewolwer. Często
rozmawiałem z nim o tyrani bolszewi-
ckiej. Czyż Kowierdy uważam za kon-
sekwencje jego przeżyczeń i poglądów.

która Kowierda czytał, były „Zapiski
pisarza” Arcybyszewa, zbiór artykułów
z „Za Swobodą” o charakterze przeciw
bolszewickim... W książce są notatki
Kowierdy.

O dołączenie tej książki do akt spra-
wy wnosil obrona.

Obrona prosi o możność przesłania
papierów i notatek Kowierdy, dołączo-
nych do sprawy.

Przewodniczący przychylił się do tej
prośby i zarządził przerwę na pół go-
dziny.

Po podjęciu rozpraw nie miała sensa-
cję wywołało oświadczenie woźnego, że
na sprawę stawil się

przybył z Moskwy
świadek p. Rosenholz.
Stawiony przed sądem p. Rosenholz
zeznał za zgodą stron bez przysięgi,
za pośrednictwem tłumacza języka ro-
syjskiego, Św. opowiadał o przyby-
ciu z polem Wójtkowem na dworzec i
znanych szczegółach przed zamachem.
Samemu faktowi zabójstwa świadek nie
widział.

— Słyszałem wprowadzić strażę,
lecz tak dalece nie przypuszczałem, iż
tego rodzaju przestępstwo może być
dokonane w Warszawie, że nie przy-
szło mi nawet do głowy, by te strażę
mogły być skierowane do posta Wój-
tkowa.

Po przysiędze

Pierwszy, po zaprzysiężeniu, przez
duchownego prawosławnego, zeznał
intendent posełstwa sowieckiego w War-
szawie św. Grygorowicz.

— Co pan wie o tej sprawie? — pyta
przewodniczący.

— Nic nie wiem. Znalodłem się
przypadkowo na peronie, gdy przyje-
chał pociąg na dworzec. Lecz przy sa-
mym zabójstwie nie byłam obecny.

Z dalszych zeznań świadka sąd do-

właduje się, iż poseł Wójtkow jeździł
samodzielnie samochodem i wychodził
bardzo często, przyciem

nie miał zwyczajów sprzedaw-
co tem koczokowiek.

Św. Jasiński, przewodnik policji, który
w dniu zabójstwa miał służbę na
dworcze, opowiada o przebiegu i
swoją udział w akcji. Przewodnik po-
chwylił ranę Wójtkowa i łaciną z
Rosenholcem przesiadł go do wagonu.

„Był cichy, łagodny, spoko ny” — świadczy dyrektor g.mnazium

Św. Bieleński — Byłem wychowa-
wca Kowierdy jako dyrektor i nauczyciel
gimnazjum rosyjskiego w Wilnie, gdzie
oskarżony był uczniem. Był on bardzo
zdolny, lecz uczęszczał na lekcje i, z
nierozumianiem i wielą opuszczał. Uwr-
dził namy to póki było można, bo za-
miany przyszyły tego stanu rzeczy,
wreszcie jednak musieliśmy
wyprowadzić go z listy uczniów
słabiej klasy.

Wiedzieliśmy, że chłopiec musiał pra-
cować zarobkowo i pracował ciężko. U-

„Po echał zdawać egzamin”

Wydając do Warszawy, Ko-
wierda mówił kolegom a tajemniczo mi-
nie, że będzie zdawać egzamin. Dopiero
po zabójstwie zrozumiałem znaczenie
tych słów. To jest chłopiec, który prze-
żył w sobie wielką tajemnicę, wielką
tragedję całej Rosji.

Św. Paderewski — Pracuję w wyda-
wnictwie „Białorusko-Słowo”, gdzie
Kowierda pełnił obowiązki korektora i
administratora. Jakiś czas prowadził
również dział
wiadomości z Rosją.

W których zbierało się jakstrawa fak-
ty barbarzyństwa bolszewickiego. Był
szczerzy wrogiem Sowietów.

— Pamiętam rozgoryczenie Kowierdy
gdy powiódł sowieckim odzwiednio mu
wizy do Rosji. Chciał tam pracować

Św. Pawlikowicz — Jestem prze-
sennem Rady białoruskiej. Oskarżonego
znam od trzech lat. Przeżył w moim
wieloletnim „Białorusko-Słowo”.
Nie mogę sobie odpowiedzieć na jego
słowo, czy za Rosjanina, czy też
Białorusina.

„Miedzy Kowierdą a organizacjami emigracyjnymi nie ma związku”

Prze-
wodziłem dochodzenie w Wilnie po za-
bójstwie postę Wójtkowa. Przepro-
wadziłem szereg rewizji. Nie ustalilem
żadnego związku
miedzy Kowierdą a organizacjami emi-
gracyjnymi, a szczególnie organi-
zacją monarchistyczną, na którą świ-
delem szczególną uwagę.

Po ekspertyzie dr. Grzywca - Dobro-
skiego, który miał, iż śmierlelny był
strzał otrzymany przez zabójcę
z tyłu w plecy.

świadek do-
cho-
dził
wielko-
ści
rozes-
nowo-
ści
wiel-
kości
rozes-
nowo-
ści
wiel-
kości

Mowa oskarżyciela publicznego

Przeses Gumieński udział następnie
głosu
prokuratorowi Rudnickiemu.

Mowa oskarżyciela nacechowana
kurtozją względem tragicznego zmarlo-
go postę, składała się z trzech części.

W pierwszej prokurator del Jbrax
zaszczyt wydarzeń, w drugiej zajął się
analizą psychiki oskarżonego, w trze-
ciej wreszcie omówił stan prawny, p-
zwalaający na zastosowanie doraźnego
trybu procesu.

W części psychologicznej oskarżyciel
odmalował duszę Kowierdy,

kwalitykując go jako rozważonego py-
cha hamowiska, który porwał się na
wytękanie dróg Opatrzności.

W kwestji kompetencji sądu doraż-
nego

prok. Rudnicki podkreślił urzędow-
ość osoby postę obcego mocarstwa.
Charakter urzędowy nadają posłowi do-
piery uprawnienia włożone nań przez
Prezydenta Rzeczypospolitej. Z chwila
otrzymania tych uprawnień, poseł staje
się
osobą porządku publicznego,
funkcjonariuszem publicznym.

Na zakończenie swego przemówienia
oskarżyciel powiedział:

— Z jednej strony musimie świadek,
panowie sędziowie, podnieci, jakie kie-
rowały oskarżonym, w drugiej zaś -- o-
sroom krzywdy, wyrządzonej przez nie-
go Rzeczypospolitej. Sąd winien zdecy-
dować, czy interesy państwa pozwo-
lają na łagodność i miłosierdzie.

„Zemści się za Rosję za miliony cierni gnych ludzi”

Św. Dąbrowski, posterunkowy policji,
obecny na peronie w czasie wypadku
dokonał osobistej rewizji przy Kowier-
dzie, który rzekł:

— Zemściłem się za Rosję i za
miliony cierpiących ludzi.

„Był dobrym, kochanym chłopcem” — mówi matka

Jest to kobieta lat około 40, blondyna,
w binoklach. Mówi urywami adente-
mi.

— Syn był dobrym, kochanym chłop-
cem. Opiekował się rodziną, dopomagał.

Po ewakuacji z Wilna w r. 1915 do
Tambowa, żyli tam 3 — 6 lat. Powrócił
do Wilna bez ojca rodzimy, który powo-
stał w Rosji. Cały pęd utrymania ro-
diny spadał na syna.

Na pytania adw. Andrejewa p. Ko-
wierdowa dała charakterystykę oskarżo-
nego.

„Miedzy Kowierdą a organizacjami emigracyjnymi nie ma związku”

Św. Komisarz Nowakowski — Pro-
wodziłem dochodzenie w Wilnie po za-
bójstwie postę Wójtkowa. Przepro-
wadziłem szereg rewizji. Nie ustalilem
żadnego związku
miedzy Kowierdą a organizacjami emi-
gracyjnymi, a szczególnie organi-
zacją monarchistyczną, na którą świ-
delem szczególną uwagę.

Po ekspertyzie dr. Grzywca - Dobro-
skiego, który miał, iż śmierlelny był
strzał otrzymany przez zabójcę
z tyłu w plecy.

„Mowa obrońców Kowierdy

„Oskarżony to przeczuione dziecko, które sięgnęło
do broń w od u hu poświęcenia bez granic”

Bezpośrednio po prok. Rudnickim za-
bił głos kolejno czterech obrońcy,
adw. Nijskielski, Andrejew, Etinger i
Paschalski.

Pierwszy z nich był przeżyty
obraz niedoli ludzi rosyjskiego,
którego cierpienia od jarmem wielkiej
„głady zabójców” wyjął owoc —
właściwie odrodzenia jak i zasnony
czyli oskarżonego.

Następny mówca adw. Andrejew roz-
wiał w dalszym ciągu materiał poru-
szony przez adw. Nieskielco. Ob-
rońca ten jako rodak oskarżonego od-
tworzył barwnie dramatyczne przeży-
cia duszy wysłanych z ojczyzny Rosjan.

Trzeci mówca adw. M. Etinger sa-
ł się wyliczanie formalną stroną pro-
cesu, domagając się uznania niewłaści-
wości sądu doraźnego i przekazania
sprawy do postępowania zwykłego. O-
rzeczenie wskazuje, iż prokurator-
ska interpretacja pojęcia funkcjonar-
sza publicznego jest błędna.

Ostatni wreszcie obrońca adw. Pa-
schalski w krótkich słowach podkreślił
wysoką, nawet jego zdaniem, zbyt wy-
soką kurtozją rzadu polskiego w sto-
sunku do Rosjanów, którym dano ma-
ximalny sądowolenia już przez to sa-
mo, że sprawa została rozpatrzona w
trybie doraźnym.

Obrońca zatrzymał się nad analizą
psychiki oskarżonego, odpowiadając
na tezę prokuratora. Oskarżony, to prze-
żuczone dziecko, którego słaba aka-
tes wolnie sięgnęło po broń w odrechu o-
fiary bez granic.

Rozprawa dobiegła końca. Sąd o pół-
nocy udał się na naradę.

Wyrok badamy na str. 1 a!

„Wobec oskarżonego

Prze-
wodziłem dochodzenie w Wilnie po za-
bójstwie postę Wójtkowa. Przepro-
wadziłem szereg rewizji. Nie ustalilem
żadnego związku
miedzy Kowierdą a organizacjami emi-
gracyjnymi, a szczególnie organi-
zacją monarchistyczną, na którą świ-
delem szczególną uwagę.

Po ekspertyzie dr. Grzywca - Dobro-
skiego, który miał, iż śmierlelny był
strzał otrzymany przez zabójcę
z tyłu w plecy.

„Wobec oskarżonego

Prze-
wodziłem dochodzenie w Wilnie po za-
bójstwie postę Wójtkowa. Przepro-
wadziłem szereg rewizji. Nie ustalilem
żadnego związku
miedzy Kowierdą a organizacjami emi-
gracyjnymi, a szczególnie organi-
zacją monarchistyczną, na którą świ-
delem szczególną uwagę.

Po ekspertyzie dr. Grzywca - Dobro-
skiego, który miał, iż śmierlelny był
strzał otrzymany przez zabójcę
z tyłu w plecy.

Przed nową sesją sejmową Wniosek o zmianie konstytucji w celu zapewnienia Sejmowi możności rozwiązania się własną uchwałą

Zwołanie sesji sejmowej na
dzień 20 b. m. uruchomiło czynni-
ki polityczne zaprzętało je
kwestia, jaki ma być program
prac sejmowych.

W połud... i bto się posled-
zenie przyjdym Sejmowi, w któ-
rem uczestniczą marszałek Ra-
taj i wicemarszałkowie Daszyń-
ski, Dąbski, Odyk, Holeksa i Po-
niatowski. Zgodzono się, iż zaraz
na pierwszym poniedziałkowym
w dn. 20 b. m. o g. 5 posiedzeniu,
po odczytaniu dekretu Prezyden-
ta Rzeczypospolitej o zwołaniu
Sejmowi i otwarciu sesji, Izba przysta-
pi do porządku obrad. Jedyny
punkt stanowią:

Sprawozdanie komisji konstytu-
cyjnej o wniosku posłów Związku
parlamentarnego polskich wo-
jałistów, w sprawie zmiany alek-
torycznej art. 26 konstytu-
cyjnej Rzeczypospolitej (rozwa-
nie Sejmowi). Referentem będzie po-
sł K. Czapiński.

„Wobec oskarżonego

Prze-
wodziłem dochodzenie w Wilnie po za-
bójstwie postę Wójtkowa. Przepro-
wadziłem szereg rewizji. Nie ustalilem
żadnego związku
miedzy Kowierdą a organizacjami emi-
gracyjnymi, a szczególnie organi-
zacją monarchistyczną, na którą świ-
delem szczególną uwagę.

Po ekspertyzie dr. Grzywca - Dobro-
skiego, który miał, iż śmierlelny był
strzał otrzymany przez zabójcę
z tyłu w plecy.

„Wobec oskarżonego

Prze-
wodziłem dochodzenie w Wilnie po za-
bójstwie postę Wójtkowa. Przepro-
wadziłem szereg rewizji. Nie ustalilem
żadnego związku
miedzy Kowierdą a organizacjami emi-
gracyjnymi, a szczególnie organi-
zacją monarchistyczną, na którą świ-
delem szczególną uwagę.

Po ekspertyzie dr. Grzywca - Dobro-
skiego, który miał, iż śmierlelny był
strzał otrzymany przez zabójcę
z tyłu w plecy.

„Wobec oskarżonego

Prze-
wodziłem dochodzenie w Wilnie po za-
bójstwie postę Wójtkowa. Przepro-
wadziłem szereg rewizji. Nie ustalilem
żadnego związku
miedzy Kowierdą a organizacjami emi-
gracyjnymi, a szczególnie organi-
zacją monarchistyczną, na którą świ-
delem szczególną uwagę.

Po ekspertyzie dr. Grzywca - Dobro-
skiego, który miał, iż śmierlelny był
strzał otrzymany przez zabójcę
z tyłu w plecy.

„Wobec oskarżonego

Prze-
wodziłem dochodzenie w Wilnie po za-
bójstwie postę Wójtkowa. Przepro-
wadziłem szereg rewizji. Nie ustalilem
żadnego związku
miedzy Kowierdą a organizacjami emi-
gracyjnymi, a szczególnie organi-
zacją monarchistyczną, na którą świ-
delem szczególną uwagę.

Po ekspertyzie dr. Grzywca - Dobro-
skiego, który miał, iż śmierlelny był
strzał otrzymany przez zabójcę
z tyłu w plecy.

„Wobec oskarżonego

Prze-
wodziłem dochodzenie w Wilnie po za-
bójstwie postę Wójtkowa. Przepro-
wadziłem szereg rewizji. Nie ustalilem
żadnego związku
miedzy Kowierdą a organizacjami emi-
gracyjnymi, a szczególnie organi-
zacją monarchistyczną, na którą świ-
delem szczególną uwagę.

Po ekspertyzie dr. Grzywca - Dobro-
skiego, który miał, iż śmierlelny był
strzał otrzymany przez zabójcę
z tyłu w plecy.

GIEŁDA

WARSZAWA, 16.6.
NOTOWANIA OFICJALNE
z dnia 15 b. m.
Waluty i dewizy
Dotary Stanów Zjednoczonych 8.91 i
pół (sprzed 8.94, kupno 8.89) Holan-
dów 358.33 (sprz. 359.25, kup. 357.45);
Londyn 43.45 (sprz. 43.56, kup. 43.34);
Nowy Jork 8.93 (sprz. 8.95, kup. 8.91);
Paryż 35.04 (sprz. 35.13, kup. 34.96);
Praga 26.50 (sprz. 26.56, kup. 26.44);
Szwajcaria 172.02 (sprz. 172.45, kup.
171.59); Włochy 96 (sprz. 96.08, kup.
94.84); Wiednia 125.82 (sprz. 126.13,
kup. 125.51).

Papiery procentowe
8 proc. L. Z. państw. Banku gosp.
kraj. 92.00 (zł. 154.82); 6 proc. L. Z.
państw. Banku g. 92.00 (zł. 158.82);
10 proc. obligacje komunalne
Banku gosp. kraj. 93.00 (zł. 160.24); 5
proc. pół premjowa dolarowa 55.80,
55.50; 6 proc. dolarowa 1920 r.
85.00 (zł. 759.00); 4 proc. pół hoł-
stowa 103.00, 102.50 (zł. 177.47, 176.61);
5 proc. państw. pol. konwersyjna 65.00,
4 i pół proc. L. Z. ziemskie 61.00, 60.50,
60.75; 8 proc. L. Z. m. Warszawy 80.00,
79.75, 79.80; 5 proc. L. Z. m. War-
szawy 66.50.

ZURYCH, 15.6. Zamknięcie. Paryż
20.36 i jedena czwarta, Londyn 25.25 i
trzy czwarte, Nowy Jork 52.00, Belgja
72.21, Włochy 28.7 i pół. Hiszpanja
89.65, Holandia 20.30, Berlin 122.20.

Wniosek o zmianie konstytucji

Zwołanie sesji sejmowej na
dzień 20 b. m. uruchomiło czynni-
ki polityczne zaprzętało je
kwestia, jaki ma być program
prac sejmowych.

W połud... i bto się posled-
zenie przyjdym Sejmowi, w któ-
rem uczestniczą marszałek Ra-
taj i wicemarszałkowie Daszyń-
ski, Dąbski, Odyk, Holeksa i Po-
niatowski. Zgodzono się, iż zaraz
na pierwszym poniedziałkowym
w dn. 20 b. m. o g. 5 posiedzeniu,
po odczytaniu dekretu Prezyden-
ta Rzeczypospolitej o zwołaniu
Sejmowi i otwarciu sesji, Izba przysta-
pi do porządku obrad. Jedyny
punkt stanowią:

Sprawozdanie komisji konstytu-
cyjnej o wniosku posłów Związku
parlamentarnego polskich wo-
jałistów, w sprawie zmiany alek-
torycznej art. 26 konstytu-
cyjnej Rzeczypospolitej (rozwa-
nie Sejmowi). Referentem będzie po-
sł K. Czapiński.

Wniosek o zmianie konstytucji

Zwołanie sesji sejmowej na
dzień 20 b. m. uruchomiło czynni-
ki polityczne zaprzętało je
kwestia, jaki ma być program
prac sejmowych.

W połud... i bto się posled-
zenie przyjdym Sejmowi, w któ-
rem uczestniczą marszałek Ra-
taj i wicemarszałkowie Daszyń-
ski, Dąbski, Odyk, Holeksa i Po-
niatowski. Zgodzono się, iż zaraz
na pierwszym poniedziałkowym
w dn. 20 b. m. o g. 5 posiedzeniu,
po odczytaniu dekretu Prezyden-
ta Rzeczypospolitej o zwołaniu
Sejmowi i otwarciu sesji, Izba przysta-
pi do porządku obrad. Jedyny
punkt stanowią:

Sprawozdanie komisji konstytu-
cyjnej o wniosku posłów Związku
parlamentarnego polskich wo-
jałistów, w sprawie zmiany alek-
torycznej art. 26 konstytu-
cyjnej Rzeczypospolitej (rozwa-
nie Sejmowi). Referentem będzie po-
sł K. Czapiński.

Wniosek o zmianie konstytucji

Zwołanie sesji sejmowej na
dzień 20 b. m. uruchomiło czynni-
ki polityczne zaprzętało je
kwestia, jaki ma być program
prac sejmowych.

W połud... i bto się posled-
zenie przyjdym Sejmowi, w któ-
rem uczestniczą marszałek Ra-
taj i wicemarszałkowie Daszyń-
ski, Dąbski, Odyk, Holeksa i Po-
niatowski. Zgodzono się, iż zaraz
na pierwszym poniedziałkowym
w dn. 20 b. m. o g. 5 posiedzeniu,
po odczytaniu dekretu Prezyden-
ta Rzeczypospolitej o zwołaniu
Sejmowi i otwarciu sesji, Izba przysta-
pi do porządku obrad. Jedyny
punkt stanowią:

Sprawozdanie komisji konstytu-
cyjnej o wniosku posłów Związku
parlamentarnego polskich wo-
jałistów, w sprawie zmiany alek-
torycznej art. 26 konstytu-
cyjnej Rzeczypospolitej (rozwa-
nie Sejmowi). Referentem będzie po-
sł K. Czapiński.

Wniosek o zmianie konstytucji

Zwołanie sesji sejmowej na
dzień 20 b. m. uruchomiło czynni-
ki polityczne zaprzętało je
kwestia, jaki ma być program
prac sejmowych.

W połud... i bto się posled-
zenie przyjdym Sejmowi, w któ-
rem uczestniczą marszałek Ra-
taj i wicemarszałkowie Daszyń-
ski, Dąbski, Odyk, Holeksa i Po-
niatowski. Zgodzono się, iż zaraz
na pierwszym poniedziałkowym
w dn. 20 b. m. o g. 5 posiedzeniu,
po odczytaniu dekretu Prezyden-
ta Rzeczypospolitej o zwołaniu
Sejmowi i otwarciu sesji, Izba przysta-
pi do porządku obrad. Jedyny
punkt stanowią:

Sprawozdanie komisji konstytu-
cyjnej o wniosku posłów Związku
parlamentarnego polskich wo-
jałistów, w sprawie zmiany alek-
torycznej art. 26 konstytu-
cyjnej Rzeczypospolitej (rozwa-
nie Sejmowi). Referentem będzie po-
sł K. Czapiński.

Wniosek o zmianie konstytucji

Zwołanie sesji sejmowej na
dzień 20 b. m. uruchomiło czynni-
ki polityczne zaprzętało je
kwestia, jaki ma być program
prac sejmowych.

W połud... i bto się posled-
zenie przyjdym Sejmowi, w któ-
rem uczestniczą marszałek Ra-
taj i wicemarszałkowie Daszyń-
ski, Dąbski, Odyk, Holeksa i Po-
niatowski. Zgodzono się, iż zaraz
na pierwszym poniedziałkowym
w dn. 20 b. m. o g. 5 posiedzeniu,
po odczytaniu dekretu Prezyden-
ta Rzeczypospolitej o zwołaniu
Sejmowi i otwarciu sesji, Izba przysta-
pi do porządku obrad. Jedyny
punkt stanowią:

Sprawozdanie komisji konstytu-
cyjnej o wniosku posłów Związku
parlamentarnego polskich wo-
jałistów, w sprawie zmiany alek-
torycznej art. 26 konstytu-
cyjnej Rzeczypospolitej (rozwa-
nie Sejmowi). Referentem będzie po-
sł K. Czapiński.

Wyśnienia Kowierdy

„Banda międzynarodowych opryszczków
roznosiła się w Rosji”

Borys Kowierda mówił: — Chciałem
wymazać, dlaczego za tim tydzień tu-
ma Wójtkowa. Przewrót bolszewicki za-
stał mnie jako ucznia 3 klasy w Sa-
marze. Po przewrocie bolszewickim by-
łem świadkiem chaosu, w jakim zatona-
ła Rosja. Byłem świadkiem wzruce-
nych nacjonalistów bolszewickich i aktów
teroru. Najbardziej zapamiętałem fakt,
gdy w pewnej wiosce czarowogrodzi-
ści zaczęli się nad polem. Zwiłamy w
śmierci oskarżonego.

— Na krwawy teror i plondrowanie
pleśń ludzkich przez bandy oprysz-
ków bolszewickich patrzyłem oczyma
młodego chłopca. Po roku pobytu pod
inflamem bolszewickim wracaliśmy do
Polski.

— Po powrocie do Wilna, pracow-
ałem jako ekspedytor w białoruskich pi-
smach komunikacyjnych. Zaczęłem so-
bie jednak nawiądywać, że ja wydawa-
no za
osobowość sowiecką.

Ostatnia kęzka
najbliższych dniach. Człowałem na
dworcu, wiedząc, kiedy i z jakiej linji
pociąg do Moskwy odchodzi.

Znałem go z widzenia. Z gazet wie-
działem, że wyjeżdża do Moskwy w

Wniosek o zmianie konstytucji

Zwołanie sesji sejmowej na
dzień 20 b. m. uruchomiło czynni-
ki polityczne zaprzętało je
kwestia, jaki ma być program
prac sejmowych.

W połud... i bto się posled-
zenie przyjdym Sejmowi, w któ-
rem uczestniczą marszałek Ra-
taj i wicemarszałkowie Daszyń-
ski, Dąbski, Odyk, Holeksa i Po-
niatowski. Zgodzono się, iż zaraz
na pierwszym poniedziałkowym
w dn. 20 b. m. o g. 5 posiedzeniu,
po odczytaniu dekretu Prezyden-
ta Rzeczypospolitej o zwołaniu
Sejmowi i otwarciu sesji, Izba przysta-
pi do porządku obrad. Jedyny
punkt stanowią:

Sprawozdanie komisji konstytu-
cyjnej o wniosku posłów Związku
parlamentarnego polskich wo-
jałistów, w sprawie zmiany alek-
torycznej art. 26 konstytu-
cyjnej Rzeczypospolitej (rozwa-
nie Sejmowi). Referentem będzie po-
sł K. Czapiński.

Wniosek o zmianie konstytucji

Zwołanie sesji sejmowej na
dzień 20 b. m. uruchomiło czynni-
ki polityczne zaprzętało je
kwestia, jaki ma być program
prac sejmowych.

W połud... i bto się posled-
zenie przyjdym Sejmowi, w któ-
rem uczestniczą marszałek Ra-
taj i wicemarszałkowie Daszyń-
ski, Dąbski, Odyk, Holeksa i Po-
niatowski. Zgodzono się, iż zaraz
na pierwszym poniedziałkowym
w dn. 20 b. m. o g. 5 posiedzeniu,
po odczytaniu dekretu Prezyden-
ta Rzeczypospolitej o zwołaniu
Sejmowi i otwarciu sesji, Izba przysta-
pi do porządku obrad. Jedyny
punkt stanowią:

Sprawozdanie komisji konstytu-
cyjnej o wniosku posłów Związku
parlamentarnego polskich wo-
jałistów, w sprawie zmiany alek-
torycznej art. 26 konstytu-
cyjnej Rzeczypospolitej (rozwa-
nie Sejmowi). Referentem będzie po-
sł K. Czapiński.

Wniosek o zmianie konstytucji

Zwołanie sesji sejmowej na
dzień 20 b. m. uruchomiło czynni-
ki polityczne zaprzętało je
kwestia, jaki ma być program
prac sejmowych.

W połud... i bto się posled-
zenie przyjdym Sejmowi, w któ-
rem uczestniczą marszałek Ra-
taj i wicemarszałkowie Daszyń-
ski, Dąbski, Odyk, Holeksa i Po-
niatowski. Zgodzono się, iż zaraz
na pierwszym poniedziałkowym
w dn. 20 b. m. o g. 5 posiedzeniu,
po odczytaniu dekretu Prezyden-
ta Rzeczypospolitej o zwołaniu
Sejmowi i otwarciu sesji, Izba przysta-
pi do porządku obrad. Jedyny
punkt stanowią:

Sprawozdanie komisji konstytu-
cyjnej o wniosku posłów Związku
parlamentarnego polskich wo-
jałistów, w sprawie zmiany alek-
torycznej art. 26 konstytu-
cyjnej Rzeczypospolitej (rozwa-
nie Sejmowi). Referentem będzie po-
sł K. Czapiński.

Wniosek o zmianie konstytucji

Zwołanie sesji sejmowej na
dzień 20 b. m. uruchomiło czynni-
ki polityczne zaprzętało je
kwestia, jaki ma być program
prac sejmowych.

W połud... i bto się posled-
zenie przyjdym Sejmowi, w któ-
rem uczestniczą marszałek Ra-<

Zatrute róże Jako narzędzie zemsty odrzuconego kochanka

Szczęśliwy rywal stracił zmyłymi nie wierna kochanka ciężko zaniemogła

Niezwykłe zdarzenie przypominające czasy średniowiecza, miało miejsce w pewnej małej miejscowości, położonej w pobliżu Rzymu.

Antonina Positto, hoła 22-letnia dziewczyna, miała wyjść za mąż za kuzyna swego, Franciszka Pasitto. Naraz zjawił się w miasteczku Michel Angelo Nicoletti z kasą dobrze wypakowaną amerykańskimi dolarami.

Jakaż miłość oprze się temu czarowi? Antonina przestała więc kochać Franciszka i oddała swe serce Nicolettiemu.

Bogaczemu, liczącemu już 45 lat, spieszyło się do ożenku z młodą dziewczyną.

W przeddzień ślubu spotkała Antonina swego byłego narzeczonego.

Zbliżył się do niej i szeptał: — Jeśli wyjdiesz za mąż za Nicoletti, spotka cię nieszczęście.

Naręczona niewiele robiła sobie z tej gróźby i poszła z bogaczem do ślubu.

Weselisko było huczne. Stoly uginaly się pod ciężarem półmiseków i dzbanów. Przy talerzu panny młodej leżało kilka róż. Antonina powachala kwiaty i obdarzyła nimi swego męża i družki.

Dziwna woń kwiatów tych sprawiła, iż Antonina wybuchnęła nerwowym szlochaniem. Taki sam płacz porwał jej męża i družki. Przerwano biesiadę i wezwano lekarza.

Doktor skonstatował wstrząs nerwowy i nie mógł ustalić przyczyny.

Znali ją jednak wleściacy. Pogardzony kochanek był w przyjaźni z pewną „czarownicą” i ta obdarowała go proszkiem, macącym zmysły ludzkie.

Najwięcej ucierpiał Nicoletti. Stracił bowiem rozum, okazuje zupełną apatię i nie zdaje sobie sprawy z toczących się wypadków.

Młoda jego żona ciężko zapadła na zdrowiu.

Nie potrzeba szympansów, BY ODZYSKAĆ MŁODOŚĆ.

Uzupełnienie metody Steinacha -- Woronowa

Wielki wyłom w dotychczasowych metodach odmładzania zrobił dr. Raitsis, urzędowy weterynarz ogrodu zoologicznego w Budapeszcie.

Przed trzema miesiącami zjawił się u niego zarządca menażerii, z oznajmieniem, iż stary szympans, znajdujący się w ogrodzie zoologicznym od lat 25, leży w agonii.

Dr. Raitsis zbadal małpę i stwierdził, iż kończy on życie z osłabienia starczego.

Należałoby więc dobić szympansa.

Dr. Raitsis, zajmujący się w

wym czasie teorją Woronowa, wpadł na pomysł przeszczepienia zdychającemu gruczołów młodego szympansa.

Operacja się udała.

Po dwu tygodniach stare zwierze poczęło się ożywiać, w ciągu trzech miesięcy ciało pokryło się nowym włosiem i przybrało wygląd młody.

Próba dr. Raitsisa ma doniosłe znaczenie.

Wykazuje bowiem, iż odmłodzenie nastąpić może po przeszczepieniu gruczołów tego samego gatunku.

Syn kałowany przez ojca za „zbrodnię” kształcenia się podpala dom ojcowski i ucieka w góry

Zandarmerja jugosłowiańska ściga 17-letniego Janka Petrowicza, syna zamożnego chłopca bośniackiego z okolic Mostaru. Janko oskarżony jest o zbrodnię podpalenia rodzicielskiego domu.

Młody chłopak wrócił przed rokiem ze szkół.

Jakkolwiek był celującym uczniem nie pozwolił mu ojciec ukończyć nauk, potrzebując chłopca do gospodarstwa.

Janko zabrał ze sobą książki i studjował nocami.

Słeczenie nad książkami nie dobało się staremu Petrowiczowi.

Narzekal, że światło kosztuje wiele i zabrał chłopcu lampę.

Janko ukradł świecę w cerkwi i dalej czytał po nocach.

Przypał go ojciec i obił.

Wybiegł więc nocą na podwórko a gdy zaświecił księżyc, otwieral książki i studjował.

Zawzięty chłop zabronił synowi korzystania nawet z tego światła.

Lecz gdy zakaz nie skutkował i Janko pochłaniał książki przy blasku miesiąca, pobił go ojciec tak, że chłopak cały tydzień przeleżał.

Skoro Janko przyszedł do siebie, spakował rzeczy, włożył ukochane książki do worka, podpalił ojcowski chałupę i uciekł w góry, w których dotąd ukrywa się.

TRUP W PUSZCIE
OD KONSERW
znaleziony przez rob. tnika wiedeńskiego

Morderców uwięziono

W jednej z odnog Dunaju pod Wiedniem znaleziono przed kilku dniami dużą puszkę konserw mięsnych.

Znalazca, a był nim robotnik fabryczny, Ludwik Vogel, otworzył uszkę i ku swemu niepomniemu zdziwieniu znalazł w niej trupa noworodka.

Badania wykazały, iż jest to dziecko 18-letniej szwaczki, Anny Malzer.

Przy urodzeniu dziecka była obecna jej przyjaciółka, żona dentysty.

Skoro dziecko przyszło na świat, zadusiła je poduszkami, a mąż morderczynie włożył trupa w puszkę od konserw, zalutowował dno i wrzucił do Dunaju.

Sprawców mordu uwięziono.

Echa strzałów na dworcu Głównym w Warszawie



OFIARA ZAMACHU
Złotaszewski Aleksander
wywiadowca policji państw.

SPRAWCA ZAMACHU
Chmielewski Władysław

IZAAK SAMOCHOD szytowny palec boksera czyli nie udało się

WARSZAWA, 15.6.

Na komisjach pobożowych bardzo często zdarzają się wypadki symulacji chorób przez pobożowych, celem wykroczenia się od służby wojskowej.

Ostatnio na komisjach lekarskich zdarzyły się dwa takie charakterystyczne wypadki symulacji.

W poczekalni jednej z komisji oczekiwał na swą kolej pobożowy Izaak B-n.

Młody chłopiec zachowywał się nie „owicie”. Na obnażonej karku narysował sobie węgiem dwa koła naksztal latarni samochodowych, usta jego wydawały dźwięki przypominające odgłosy syrenałów automobilowych i stukot motoru.

Gdy wywołano jego nazwisko ab stanął przed komisją Izaak B-n, wjechał do sali na czworakach znakomicie naśladowując samochód.

Naturalnie odesłano go do szpitala. — Dżie stwierdzono, iż Izaak B-n symuluje chorobę umysłową.

Inny pobożowy, Władysław Z., postanowił uwolnić się od służby, symulując stwardnienie stawów wskazujące palca prawej ręki.

— Ja tego palca nie mogę zgiąć — mówił do siebie uparcie, idąc na komisję.

Na komisji ilekroć lekarz ustłował zgiąć mu palec, Władysław Z. dął się w niebogłosy.

Ponieważ wyglądał dość zdrowo i muskulatura jego zdradzała życzliwy stosunek do sportu, po myślowy lekarz spytał go: — Czy zna pan sport? — Znam. — A zna pan boks? — Tak, panie doktorze, kiedyś się boksowałem. — A czy pamięta pan podstawę zasadniczą. — Pamiętam.

Pan Władysław, zapalony sportsmen zapomniał o swym palcu, naprzężył pięści, zgławszy palec, który miał być szytowny.

Za oszustwo pociągnięty będzie do odpowiedzialności.



Przyrząd do gimnastyki, używany przez amerykańskie gwiazdy filmowe w celu zachowania pięknych linii ciała.

Gość w domu — ręce do góry!

Dwaj podbrni, szukający siostrzynki obrabowali obojętne włóścianina

Do drzwi chałupy włóścianina Andrzeja Sadowskiego we wsi Pajewo, pow. warszawskiego zapukali onegdaj wieczorem dwaj mężczyźni, prosiąc o nocleg.

Gościnnie kmiotek szeroko otworzył drzwi, zapraszając podróżnych do izby.

Dwaj przybysze, zamiast podziękowania wyciągnęli z kleszczyki rewolwey i z okrzykiem „ręce do góry” wpadli do izby i steryzowali całą rodzinę.

Rozkazawszy wszystkim domownikom odwrócić się twarzami do ściany, rabusie rozpoczęli plądrowanie mieszkania.

Po zrabowaniu pieniędzy i garderoby, napastnicy zbiegli.

Czytajcie PRZEGLAD SPORTOWY
Cena 30 gr

Złot młodziędzy robotniczej w Warszawie



Łapsy gimnastyczne na boisku robotniczym „Skra”.

Zbrodnia wykryta po 14 latach

Wyrzuty sumienia na łozu śmierci

NOWY SACZ, 15.6. Sąd przysięgłych rozpatrywał tu wczoraj sprawę zbrodni mężobójstwa z przed lat 14-tych.

W r. 1913 zmarł nagle chłop Mikołaj Związc. Sądono wówczas powszechnie, że to śmierć naturalna.

Dopiero matka żony Związcza, Marii, która córce swej pomagała przy uduszeniu męża, trapiąca wyrzutami sumienia, wyznała wszystko przed swym zgonem.

Córka, która w międzyczasie wyszła drugi raz za mąż, skazana została na 3 lata więzienia.

Recepta na długowieczność jabłka, pomarańcze, orzechy, chożdenie nago i wczesne ożeniecie Dwieście lat szczęśliwego życia

Nie 80, ale 150 do 200 lat jest granicą wieku ludzkiego.

Do 80 lat człowiek powinien się nazywać młodziekiem, od 80 — 150 dojrzałym, a od 150 zaczyna się dopiero starość, wcale nie przykra i uciążliwa, ale pełna doświadczenia i roztropności.

Tego zdania jest lekarz londyński, dr. E. A. Sneg, który pomimo 65 lat życia uprawia sporty, robi wielomilowe przechadzki i pracuje normalnie 12 godzin na dobę.

Dr. Sneg założył nową gminę pod nazwą „Zrzeszenie długowiecznych” i napisał dla jej członków ustawę specjalną. Oto wyjątki:

1) Pracować będziesz najmnie 10 godzin, a spać musisz 7 godzin na dobę.

2) Co najmniej dwie godziny na dobę chodzić będziesz na dworze bez ubrania.

3) Obowiązkowo zjeść musisz każdego dnia 2 jabłka, 2 pomarańcze, 12 orzechów włoskich, oraz wypić 2 szklanki zimnej wody.

4) Ożenisz się w 21 roku życia.

Reszta przepisów dotyczy rozłożenia sobie dnia, higieny ciała i pracy.

Ustawa dr. Snega nie jest surowa. Zwolennikom jego wolno pić alkohol, palić, tańczyć i nie obowiązuje ich żadna specjalnie skonstruowana etyka.

Wzmailan za wypełnianie przykazań obiecuje im prorok długowieczności 200 lat szczęśliwego życia.



Stynny picador hiszpański, Montetoque, wzięty na rogł przez byka, który strasznie poranił Montetoque'a. Zdjęcie momentalne, zrobione przez jednego z widzów.

NA STACJI OŻARÓW parowóz wpadł na pociąg

Trzy wagony towarowe rozbite, maszynista ranny

WARSZAWA, 15.6.

Dzisiaj o godz. 2 po północy na stacji Ożarów pod Warszawą zdarzyła się katastrofa kolejowa.

Na stacji stał pociąg towarowy nr. 592, idący z Kalisza do Warszawy.

W tym samym czasie z Płochocina do Warszawy wyruszył parowóz z tendrem, prowadzony przez maszynistę Aleksandra Szulca i pomocnika maszynisty Franciszka Dziegielewskiego.

Parowóz ten dążył po torze, na którym stał pociąg towarowy.

Na kilkadziesiąt metrów od stojącego pociągu Dziegielewski zorjentowawszy się, że katastrofa jest nieunikniona, zeskokczył z parowozu i potłukł się boleśnie.

Szulca dał kontrparę, jednak zapóźno. Maszyna całym pędem wjechała na wagony pociągu towarowego, rozbijając trzy z nich doszczętnie.

Ofiar w ludziach nie było.

Tor uprzątnięto natychmiast, co zapobiegło przerwie w ruchu.

Władze policyjne i kolejowe prowadzą dochodzenie.

Jeszcze tragiczny bilans WIELKIEJ WOJNY

Urzędowa statystyka strat poniesionych przez armię austriacko-węgierską podczas wielkiej wojny wykazuje 876.000 zabitych na 8.322.000 pociągniętych do służby wojskowej.

Liczba rannych, zaginionych i wziętych do niewoli wynosiła około 4 milionów ludzi.

Przy charakteryzacji



Glina Gray, amerykańska artystka filmowa podczas „robienia twarzy” przed występem.

ZŁOTE GODY WETERANA, który w walce o Niepodległość Polski położył zasługi niespożyte

Dnia 17 czerwca 1927 r. w miejscowym kościele parafialnym, po Mszy świętej odbyło się niezwykłe ze względu na zasługi dla kraju uroczystość złotych godów podporucznika — weterana 1863 r. Józefa Lewitta i jego małżonki, Aleksandry z Doposławskich.

Sędziwy i zasłużony podporucznik-weteran Józef Lewitt, urodził się w 1843 roku w Wilnie. Będąc z zawodu towarzyszem sztuki drukarskiej, pracował w drukarni Zawadzkiego w Wilnie, a jednocześnie, jako gorący patriota, drukował nocami w tajnej drukarni, w podziemiach poklasztorowych, nadług przed wybuchem powstania bibułę patriotyczną, wezwania, rozkazy i t. p., rozrzucając później po całym kraju, a w szczególności kolportowane na Litwie i na terenach wschodnich rubieży Polski.

Z chwilą wybuchu powstania Józef Lewitt wstąpił do oddziału pułkownika Wawra, dzieląc tragiczne losy tego oddziału, aż do ostatecznej katastrofy, jak to zresztą było udziałem prawie wszystkich oddziałów powstańczych tego najtragiczniejszego z naszych powstań, kiedy najofiarniejsi synowie Polski walczyli bez nadziei, a z wielokrotnie przeważającymi ich siły hordami moskiewskiego sathrapy wśród niewiary, apatii, małoduszności i tchórzostwa własnego społeczeństwa oraz wśród dość licznych aktów zdrady ze strony perfidnie białomucowych przez Moskale włóścian.

Podporucznik Józef Lewitt, będąc schwytanym przez wojska wileńskiego sathrapy, Murawjowa-wieszcziela, i oddanym pod sąd wojenny, rozchorował się bardzo ciężko w kazamatach więziennych i prawie dogorywający został odesłany do szpitala w Wilnie. Następnie jakimś cudem powrócił do zdrowia i wykaraskał się z tarapatów sądu wojennego został zesłany początkowo na Sybir, poczem dopiero pozwolono mu zamieszkiwać w Rosji europejskiej, a ostatnio w Finlandji. Po zamiatwochwianiu Ojczyzny powrócił nareszcie skolatanym wygnaniec wraz z całą rodziną do Polski.

Złota para obłubieńców posiada 5 synów i 2 córki.

Czterech synów zamieszkuje obecnie stale w naszym mieście, a są to: p. Czesław Lewitt, podobnie jak i ojciec, towarzyszył sztuki drukarskiej, zatrudniony w drukarni polskiej, Dr. Józef Lewitt,

kiernownik wydziału sanitarnego magistratu, Dr. Kazimierz Lewitt, asystent szpitala św. Rocha i p. Wacław Lewitt, kierownik Kasy Chorych, pozostali członkowie rodziny: Dr. Piotr Lewitt, Drowa Natalia Janowa Sepakowska i Drowa Majorowa Michalina Jerzowa Urbanowiczowa przybyli również na zjazd rodzinny do Białegostoku.

Strajk pod przymusem.

W związku z rwającym strajkiem budowlanym w dniu 15 b. m. o godzinach rannych, kiedy brukarze byli zajęci przy naprawie bruków na ul. Kupieckiej, kilku osobników usiłowało nakłonić ich do strajku za pomocą gwałtu, zabierając u jednego z nich naczynia brukarskie. Policją zatrzymano kilka osób celem wyegzaltowania.

Sędziwy, a tak zasłużony dla kraju parze złotych obłubieńców należy życzyć wszelkich pomyślności i doczekania w zdrowiu brylantowych godów!

Co zawniła biedna dziecina?

Olga Depczyńska, panna wraz ze swym kilkunastoletnim dzieckiem pociągającą przyjechała przed kilkoma tygodniami do swej siostry Zofii Dobrzeńskiej w Warszawie ul. Wolska 132. De-

ożyska pozostawiła dziecko w mieszkaniu, a samą ulotniła się w niewiadomym kierunku. Dobrzeńska przybyła z dzieckiem do Białegostoku. Dziecko umieszczono w Ochronie Miejskiej.

„Mojej śmierci nikt nie winien, tylko ja sam“.

W dniu 15 b. m. o godz. 13-ej mieszkając m. Trzcianne Józef Lejb Zacharja, lat 36 tonaty, z zawodu kamaznik, popełnił samobójstwo przez powieszenie się na sznurku w chlewie własnym. Przy

trupie znaleziono kartkę własnoręcznie pisaną kolorowym ołówkiem w jęz. żydowskim treści następującej: „Mojej śmierci nikt nie winien, tylko ja sam“.

Złodziejka domowa.

Maks Mencil, zam. w Białymstoku (ul. Nowy Świat 29) zameldował w dniu 15 b. m. policji, że 14 b. m. podczas jego nieobecności służąca jego Bela-Jewrejska lat 16, sierota, skradła z jego mieszkania garderobę i 58 zł. gotówką, razem na zł. 580, poczem zbiegła.

W dniu 28 maja 1927 r. w Białymstoku, przy ulicy Jurowieckiej pod nr. 24, właścicielka Antonina Brzozowska zamieszkała tamże.

Sprawozdanie z uroczystości Bożego Ciała podamy w numerze jutrzejszym.

Obwieszczenie

Sąd Okręgowy w Białymstoku, jako Rejestrowy, obwieszcza, iż do rejestru handlowego działu A wciągnięte zostały następujące firmy.

W dniu 28 maja 1927 r. pod nr. 5189. Firma przedsiębiorstwa, „Sklep spożywczy — Antonina Brzozowska”, siedziba Białystok, ul. Wasilkowska № 34, właścicielka Antonina Brzozowska zamieszkała tamże.

Ignatki stają się oazą podmiejską Białegostoku.

Przed kilku laty T-wo „Oza” po raz pierwszy wysłało dzieci do kolonii letnich do Ignatek. Wówczas w Ignatkach jeszcze wogóle letników nie było.

Obecnie Ignatki stały się ulubionym miejscem wypoczynkowym na letnie miesiące.

Jak się dowiadujemy, właściciel Ignatek p. Micielewski urządza w roku bieżącym oświetlenie elektryczne i buduje kursaal.

W ten sposób Ignatki stają się prawdziwym uzdrowiskiem i miejscem rozrywki.

Kursa esperanto mają powodzenie.

Jak się dowiadujemy, zepowiadane przez miejscowe T-wo Esperantystów im. Zemanhafa kursa języka Esperanto obudziły zainteresowanie w szerokich sferach naszego miasta.

W kancelarii T-wo zapisało się już sporo osób na słuchaczy tych kursów, wobec czego otwarcie kursów nastąpi już w dniach najbliższych.

Dalej w świat po nowe zdobycze.

W dniu wczorajszym odbyło się uroczyste wręczenie świadectw dojrzałości absolwentom tutejszych seminarjów państwowych (męskiego i żeńskiego).

Ukończyło w r. b. 37 osób, w tem 23 uczennice.

Absolwenci będą zatrudnieni jako nauczyciele w województwie białostockim.

Wystawa robótek i sztuk powzecznych.

Wzorem lat ubiegłych szkoła powzeczna ma zorganizować wystawę robót dzieciennych.

Wystawy będą otwarte dla publiczności od 28 czerwca do 1 lipca r. b.

730 rowerzystów.

Według danych Magistratu w Białymstoku mamy obecnie około 730 rowerów.

Winien czy nie winien.

Poszukiwany o przywłaszczenie aparatu odkurzacza u firmy „Elektrolux” były ejent tej firmy Marjan Krajewski, którego poszukiwano, sam się zgłosił do policji. Przekazano go wiadom sądowym.

Skład Materiałów Aptecznych
Przewizera Farmacji
M. ZELKINA
GIEŁDOWA 6. TEL. 629.
Podaje do wiadomości Sz. Klijehtelli że otrzymał SWIEŻY TRANSPORT
Asystent,
Wód mineralnych i Perfumerji,
Lux do prania i inne artykuły. 846

Plandeki
sprzedaje najtaniej w Warszawie, Nowy Świat 53.

APOLLO Dziś Jeden z najlepszych filmów sezonu
Początek o godz. 6³⁰, 8 i 10²⁰ w.
Bitwa Pod Skagerak
Wzruszający dramat morski z czasów wojny światowej
W rolach główn. **Walter Slezak i Colette Brettel**

POPADTO NA SCENIE:
„RAJSKI PTAK”
pod kier. B. Orlińskiego.
Program Nr. 1.
Vice Admirał
Operetka w 1 akcie.
Ks. Mirabolin — B. Orliński, Serafina, jego córka — B. Helmirska, Punt, marynarz — S. Golebiowski. Reno, oficer marynarki — A. Piotrowski, Gryzетка — M. Nowicka, Służąca — M. Szewczyńska.

NA ŚLUBY, BALE I INNE ZABAWY
do wynajęcia dwie luksusowe sale Powszechnej Spółdzielni Robot. w BIAŁYMSTOKU przy ulicy Sw. Rocha № 3. Kuchnia, foye i wszelkie wygod.

JEDYNE W SWOIM RODZAJU — ZARÓWNO CO DO GATUNKU JAK I CO DO CENY ŚWIATOWEJ SŁAWY SAMOCHODY MARKI

T

Z

F Reprezentacja w Białymstoku: Rynek Kościuszki 1 (Tel. 63).

A. Lubkiewicz

Solidne wykonanie, wielka nośność, a zarazem szybkość czynią je bezkonkurencyjnymi.

rów bławatnych — Gólda Brostów — siedziba, m. Trzcianne, pow. białostockiego, ulica Radziwiłłowska № 72, właścicielka Gólda Brostów, zamieszkała tamże.

pod nr. 5193. Firma przedsiębiorstwa, „Sklep spożywczy — Franciszek Bychowski”, siedziba m. Wasilków, powiatu białostockiego, ulica Białostocka № 14, właściciel Franciszek Bychowski, zamieszkały tamże.

pod nr. 5194. Firma przedsiębiorstwa, „Sklep spożywczy — Feliks Chłizy”, siedziba wieś Biele, gminy Juchnowiec, powiatu białostockiego, właściciel Feliks Chłizy, zamieszkały tamże.

pod nr. 5195. Firma przedsiębiorstwa, „Sklep spożywczy — Eula Filikier”, siedziba Białystok, Rynek Kościuszki № 33, właścicielka Eula Filikier, zamieszkała w Białymstoku, przy ul. Suchej pod nr. 7.

pod nr. 5196. Firma przedsiębiorstwa, „Skład materiałów aptecznych — Michał Habrowski”, siedziba Białystok, ul. Kilińskiego nr. 4, właściciel Michał Habrowski, zamieszkały w Białymstoku, przy ul. Podleśnej pod nr. 7.

pod nr. 5197. Firma przedsiębiorstwa, „Piwiarnia — Baszka Janowska”, siedziba m. Jesionówka, gminy Kalinówka, pow. białostockiego, właścicielka Baszka Janowska, zamieszkała tamże.

pod nr. 5198. Firma przedsiębiorstwa, „Gospoda Nowocześnie — Felcja Kociszewska”, siedziba Białystok, ul. Warszawska nr. 22, właścicielka Felcja Kociszewska, zamieszkała tamże.

pod nr. 5199. Firma przedsiębiorstwa, „Detaliczna sprzedaż win, wódek i likierów — Ludwik Kossowski”, siedziba Białystok, ul. Nowo-Warszawska nr. 16, właściciel Ludwik Kossowski, zamieszkały tamże.

pod nr. 5200. Firma przedsiębiorstwa, „Sprzedaż resztek ma-

nufaktury i galantorii — Choma Lewin, siedziba, Białystok, ulica Kilińskiego № 23 m. 7, właścicielka Choma Lewin, zamieszkała tamże.

pod nr. 5201. Firma przedsiębiorstwa, „Papier i materiały piśmienne — Borys Lipkes”, siedziba Białystok, ul. Kupiecka nr. 6, właściciel Borys Lipkes, zamieszkały w Białymstoku przy ul. Nowy Świat nr. 8.

pod nr. 5202. Firma przedsiębiorstwa, „Piwiarnia — Caiko Mines”, siedziba Białystok, ul. Piwna nr. 9, właściciel Caiko Mines, zamieszkały w Białymstoku, przy ul. Brukowej pod nr. 22.

pod nr. 5203. Firma przedsiębiorstwa, „Dostawa produktów spożywczych dla wojska — Samuel Morejn”, siedziba Białystok, ulica Surazska nr. 49, właściciel Samuel Morejn, zamieszkały w Białymstoku, przy ul. Suchej pod nr. 15.

pod nr. 5204. Firma przedsiębiorstwa, „Sklep spożywczy — Łukasz Makarewicz”, siedziba kolonia Żednia, gminy Zająłudów, powiatu białostockiego, właściciel Łukasz Makarewicz, zamieszkały tamże.

pod nr. 5205. Firma przedsiębiorstwa, „Sklep spożywczy — Teofila Nieżyńska”, siedziba, wieś Żółtki, gm. Choroszcz, powiatu białostockiego, właścicielka Teofila Nieżyńska, zamieszkała we wsi Wólce, gm. Wasilków, pow. białostockiego.

NAJUPORZĄDKOWANEJ
BOL GŁOWY

Dr. L. Kryński
Chor. wewnętrzne, skórne i zakaźne. Leczenie, przedświetlanie promieniami RENTGENA. Nasświetlanie Lampą Kwarcową. Przyjmuje od 9-12 i 4-6 pp. Białystok, ul. Sienkiewicza 27, tel. 6-67.

Doktor M. Kanel
Choroby wewnętrzne, skórne i wzdow. Leczenie i przedświetlanie promieniami RENTGENA. Nasświetlanie Lampą Kwarcową. Przyjmuje od 9-12 i 4-6 pp. Białystok, ul. Sienkiewicza 27, tel. 6-67.

Dr. Neumark
Choroby wewnętrzne, skórne i zakaźne. Przyjmuje od 9-12 i od 3-8 pp. Białystok, ulica Kilińskiego Nr 11. Tel. 6-06. (ul. Niemiecka)

Ogłoszenia drobne
Inteli genina osobą umiejacząc i haftować, poszukuje osoby do dziecku zgłoszenia do Redakcji. 936

Dzierżawy
lub mniejszego kupna majątku z długami poszukuje Rozporządzenia „kilkadziesiąt tysięcy” cana gotówką i inwentarzem żywym i martwym. Roman Lipiński, majątek Bieganowo, poczta Radziejów, powiat Nieszawski.

Zgubiono weseł
Zgubiono weseł in bilanco na sumę 100, wystawiony przez P. Waldmiana w Pińsku na zlecenie Chaima Głuskiego vel Głuskiego, zam. w Białymstoku ul. Dąbrowskiego 28. 935